Rok XI. Nr. 80 Sosnowiec, czwartek 22 marca 1934 roku ...groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

A... dmin... karni: ul. Teatr... Telefon Re... 6-92, Administr... 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Francja otoczona szpiegami

Wykrycie niesłychanej afery

PARYŻ, 21. 3. Paryż żyje obecnie pod wrażeniem nowych sensacyj w aferze szpiegowskiej, zwanej od imienia jednej z jej głównych uczestniczek, Lidji Stahl, „aferą pięknej Lidji“.

Punktem wyjścia dla śledztwa stał się film, dostarczony przez szpiega genewskiego, demaskujący zupełnie robotę Switzów. W toku dochodzeń zdołano ustalić, że film ten pochodził od chemika Reicha, który pracując w pewnem francuskiem laboratorjum chemicznem badał tajemnice fabrykacji gazów trujących a jednocześnie u niego znajdowała się centrala fotograficzna szajki.

Aresztowano przedewszystkiem w dniu wczorajszym Reicha.

Stwierdzono, że pobierał on za swe usługi szpiegowskie sumę 3.000 franków miesięcznie. Najbliższą jego współpracowniczką była studentka rumuńska z Besarabji Davidovici. Również i ona osiadła w areszcie.

Prawdziwą sensację wywołało aresztowanie ubiegłej nocy wydawcy czasopisma „Armja i demokracja“ Le Charrasa, którego prawdziwe nazwisko brzmi Dumoulin. Okazało się, że jest on pułkownikiem w stanie spoczynku i kawalerem Legji Honorowej.

Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja doprowadziła do wykrycia bogatego materjału szpiegowskiego w postaci książek buchalteryjnych, w których zapisywano sumy wypłacane agentom szajki, kluczów do szyfrów, 100.000 franków w gotówce, szyfrowaną korespondencję itd.

Płk. Dumoulin pobierał 5.000 fr. miesięcznej pensji.

Wśród rozmaitych dokumentów które zdołał on przemycić zagranicę, znajdował się także tajny program nauk francuskiej akademji wojskowej. Szajka zdołała także zdobyć trzymany w największej tajemnicy plan mobilizacji przemysłowej okręgu paryskiego, zawierający dokładny podział produkcji wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych na wypadek wojny.

Jednocześnie z płk. Dumoulinem osadzono w areszcie jego głównego pomocnika inż. Aubry. Aubry pracował w fabryce amunicji, zarządzanej przez ministerjum wojny, on też był dostawcą planów, dokumentów i tajemnic z tego zakresu. Uposażenie jego wynosiło tak samo 5.000 franków miesięcznie.

W akcji szpiegowskiej pomocna mu była żona, którą również aresztowano.

W mieszkaniu Aubrych wykryto podczas rewizji tajne laboratorjum chemiczne, 80.000 franków, akcje wartości 20.000 oraz plik kompromitujących dokumentów.

Pod zarzutem współdziałania z Reichem i studentką Davidovici aresztowano także przyjaciółkę tej ostatniej Marycer oraz jej brata.

Role tych dwojga były jednak podrzędne.

Według dzienników francuskich jest to największa z wykrytych dotychczas na świecie afer szpiegowskich. Na dowód przytacza się fakt, że w związku z nią, osadzono w rozmaitych krajach zgórą 200 osób w areszcie.

Powszechny wybuch strajku samochodowego

wstrzymany przez prez. Roosevelta

LONDYN, 21. 3. (wł.) Wybuch strajku samochodowego w Ameryce jaki miał się rozpocząć dzisiaj, został wstrzymany i odroczony, wobec tego, że jutro odbędzie się konferencja prezydenta Roosevelta z komitetem przemysłowców samochodowych. Powszechnie panuje wiara w powodzenie Roosevelta jako medjatora i o ile tylko prezydentowi uda się nakłonić przemysłowców do uznania amerykańskiej federacji pracy, strajk będzie zażegnany.

Dowodem wpływów prezydenta Roosevelta w kołach robotniczych jest fakt, że żądanie Roosevelta wstrzymania strajku celem umożliwienia przeprowadzenia medjacyj było przez związek robotniczy przyjęte jednogłośnie.

Nowy statek polski

GDYNIA, 21. 3. (wł.) Dziś w południe odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie nowowybudowanego statku towarowo - pasażerskiego „Lech“, należącego do polsko - brytyjskiego towarzystwa okrętowego.

Statek „Lech“ jest ostatnim wyrazem techniki okrętowej.

Slub Poli Negri

ze starym bogaczem.

NOWY JORK, 21. 3. Pola Negri znów niedługo stanie na ślubnym kobiercu.

Następcą gruzińskiego księcia Sergjusza Mdivani u jej boku będzie tym razem amerykanin, jeden z najbogatszych ludzi w St. Zjednoczonych, multimiljoner Harold Mc Cormick, z Chicago. Mc Cormick jest jednym z właścicieli trustu maszyn rolniczych, po raz pierwszy żonaty był z córką Rockefellera, Edytą, a następnie ożenił się ze śpiewaczką operową Hanną Walską. Przed kilku laty rozwiódł się z Walską i obecnie mając 62-lata żeni się z x-letnią Polą Negri.

Rząd Hitlera przystąpił

do wiosennej akcji zwalczania bezrobocia

BERLIN, 21. 3. (wł.) Całe Niemcy znalazły się dziś pod znakiem manifestacyj z okazji rozpoczęcia przez rząd Hitlera wiosennej kampanji przeciw bezrobociu. Obchodom tym nadano charakter oficjalny. Czynniki miarodajne zmierzają do tego, aby wszystkie środki, jakiemi rozporządza rząd Rzeszy skierować w pierwszym rzędzie w stronę opanowania kryzysu gospodarczego i nadania kampanji przeciw bezrobociu jednolitego charakteru.

Punktem kulminacyjnym obchodu było przemówienie programowe kanclerza Hitlera wygłoszone w Oberhaching między Monachjum, a granicą austrjacką z okazji rozpoczęcia budowy nowej autostrady. W uroczystościach obok członków rządu Rzeszy uczestniczyły tysięczne delegacje robotnicze. Wywody kanclerza, określające wytyczne programu gospodarczego na rok 1934 transmitowały rozgłośnie niemieckie na całą Rzeszę. Przemówienia kanclerza słuchano we wszystkich miastach niemieckich. W większych przedsiębiorstwach, biurach, urzędach, szkołach oraz na placach publicznych, gdzie ustawiono wielkie megafony. W czasie uroczystego aktu praca była wszędzie przerwana. Minister Goebells, poprzedzając wystąpienie kanclerza Hitlera w krótkiem przemówieniu wstępnem podkreślił, że Niemcy stoją dziś na czele wszystkich narodów w walce z bezrobociem. Metody i środki stosowane przez rząd niemiecki w tym kierunku znalazły już dziś licznych naśladowców wśród innych narodów. Niemcy mogą być dumne i twierdzić, iż przynajmniej na tem polu zdobyły zpowrotem swoje wybitne pozycje. Rok 1934 poświęcony będzie wyłącznie odbudowie gospodarstwa narodowego. Narodowi socjaliści przyznają, że popełniali błędy, ale na usprawiedliwienie przytoczyć mogą, że przynajmniej nie byli bezczynni, stosując zasadę „naprzód działać, a potem filozofować“.

Proces przeciwko niedbałym kolejarzom.

MOSKWA, 21. 3. (wł.) W Swierdłowsku rozpoczął się dziś proces 6-ciu winowajców katastrofy kolejowej w pobliżu stacji Tawatuj na Uralu, której ofiarą padło 33 zabitych, 22 ciężko i 46 lekko rannych. Katastrofa wydarzyła się 12 marca, jednak dopiero dziś fakt ten opublikowano. Powodem katastrofy było niedbalstwo personelu kolejowego.

Samoloty i łamacz lodów

śpieszą na pomoc rozbitkom

MOSKWA, 21. 3. PAT. Lotnicy Wodopianow, Doronin i Gołyczew wystartowali dziś z Ochocka w kierunku Anadyru. Z ogólnej ilości 4.500 km. przebyli już szczęśliwie 2.000 km. Pięć samolotów wyładowanych ze statków „Smoleńsk“ i „Stalingrad“ wystartowało na przylądek Wellen. Lecą na nich lotnicy Kabanin, Pirwenstein, Mołokow, Farich i Demidow. Łamacz lodów „Krasin“ wyruszy w najbliższych dniach z Leningradu i obrał marszrutę przez kanał Panamski dokoła Ameryki Północnej i zamierza dotrzeć do rozbitków w ciągu 47 dni. „Prawda“ zamieszcza dokładny radjogram prof. Schmidta o położeniu rozbitków. Prof. Schmidt konstatuje, że problem żeglugi na Oceanie Lodowatym został pozytywnie rozstrzygnięty, żegluga ta jednak wymaga używania łamaczy lodów.

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Dziś powrócił do Warszawy z Wilna marszałek Piłsudski.

Zatruł się ostrygami.

PARYŻ, 21. 3. PAT. Z Marigny donoszą, że zmarł tam z powodu zatrucia ostrygami dyrektor polskiego biura pracy, Nowacki.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ŚWIĘTO MORZA ODBĘDZIE SIĘ 29 CZERWCA.

WARSZAWA, 21.3. Zarząd główny ligi morskiej i kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód Święta Morza odbędzie się w całej Polsce według ustalonego już zwyczaju 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na fundusz obrony morskiej oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby polskiej na morzu.

W Gdyni projektowany jest na ten dzień wielki zlot młodzieży polskiej wszystkich organizacyj młodzieży.

STRASZNE MĘŻOBÓJSTWO POD ŁODZIĄ.

ŁÓDŹ, 21.3. Wieś Józefów była we wtorek terenem ohydnej zbrodni mężobójstwa

Przed kilku laty 30-letni Stanisław Bieniawski poślubił 24-letnią Stefanję Kłos.

Współżycie małżonków nie należało do szczęśliwych a to wskutek tego, że życie zatruwała im teściowa Bieniawska. Pomiędzy małżonkami doszło wczoraj do kłótni, w wyniku której Bieniawski żonę swą dotkliwie pobił.

Wieczorem Bieniawski pod wpływem swej matki wywołał ponownie kłótnię z żoną, w trakcie której żona chwyciła leżącą obok kuchni siekierę i zadała nią mężowi dwa straszliwe ciosy w głowę, zabijając go na miejscu.

Po tej zbrodni Bieniawska zgłosiła się na posterunek policji, gdzie oddała się w ręce władz.

KRADZIEŻ 30.000 PAPIEROSÓW „ERGO" Z UOCIĄGU.

WILNO, 21.3. Na stacji kolejowej w Grodnie wykryto wielką kradzież papierosów, popełnioną w Wilnie, w wagonie nadanym przez urząd sprzedaży wyrobów tytoniowych w Wilnie do urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych w Grodnie.

Wagon załadowany został w Wilnie i przybył do Grodna dnia 16 bm. Niewykryci narazie sprawcy wycięli w spodzie wagonu otwór, przez który dostali się do wnętrza i skradli około 30.000 sztuk papierosów „Ergo".

Śledztwo pierwiastkowe stwierdziło, że kradzież została uplanowana i dokonana na stacji w Wilnie.

PIERWSZE POWOJENNE SPOTKANIE ROMANOWÓW Z HABSBURGAMI.

PARYŻ, 21.3. W związku ze zgonem księcia Sykstusa Burbońskiego zamieszkali członkowie rodziny Romanowów, w. k. Andrzej, młodszy brat pretendenta do tronu rosyjskiego, w. ks. Helena, małżonka księcia Mikołaja greckiego, odwiedzili b. cesarzową Zytę, siostrę zmarłego księcia i złożyli jej kondolencję. Było to pierwsze po wojnie światowej spotkanie pomiędzy członkami rodziny Romanowów i Habsburgów.

ŚLUB CÓRKI RABINA — CUDOTWÓRCY W TRZEBINI.

TRZEBINIA, 21.3. W dniu wczorajszym odbył się tutaj ślub córki rabina-cudotwórcy Bencjona Halberstamma, dawiego rabina z Bobowej, z rabinem Salomonem Rubinem. Na uroczystość tę przybyło około 3000 gości z całej Polski i z zagranicy. M. in. przybył rabin Ehrenberg z N. Jorku i liczni korespondenci prasy zagranicznej z Wiednia, Preszowa, Nowego Jorku itd.

Orszak weselny przebrany był w najrozmaitsze stroje. Była tam banderja konna w kolorowych mundurach, oddział kozaków, grupy przebrane w polskie stroje narodowe, wśród których przeważały ubiory krakowskie i góralskie, husarze, dragoni itd.

W synagodze udzielił ślubu rabin Weindenfeld. Na ślubie obecni byli delegaci władz miejscowych. Podczas uczty weselnej, kantor wiedeński Feuer odśpiewał utwory żydowskie oraz arje operowe.

Niezwykłe „uprowadzenie" córeczki Gorgonowej.

WARSZAWA, 21.3. W nocy z poniedziałku na wtorek przejechała przez Warszawę w drodze z Fordonu do Lwowa urodzona w więzieniu **córka Gorgonowej „Kropelka".**

Swego czasu donosiliśmy, że w miesiącu bieżącym Kropelka kończy półtora roku i tem samem mija termin, do którego będzie mogła przebywać w żłóbku więziennym w Fordonie. W związku z tem naczelnik więzienia p. Rynkiewicz za pośrednictwem starostwa Warszawa-północ zwracał się swego czasu do Henryka Zaremby, czy zechce przyjąć dziecko do siebie na wychowanie, jako wskazany przez Gorgonową ojciec dziecka.

Starostwo kilkakrotnie wzywało Zarembę, lecz ten jednak nie stawił się, gdyż — jak się potem okazało — wyjechał z Warszawy. Zarząd więzienia nosił się wobec z projektem wytoczenia Zarembie sprawy o alimenty.

Tymczasem sprawa obecnie wzięła sensacyjny obrót. Oto okazuje się, że Gorgonowa interesuje się bez przerwy jej główny obrońca adw. dr. Axer ze Lwowa. Koresponduje on z Gorgonową, przysyła je wsparcia pieniężne i paczki.

Obecnie dr. Axer postanowił

sam zająć się wychowaniem „Kropelki".

Po uzyskaniu odnośnego zezwolenia od władz więziennych i zgody Gorgonowej, adw. Axer wysłał do Fordonu swoją sekretarkę w celu odbioru dziecka.

W ubiegłą niedzielę sekretarka adw. Axera przybyła do Fordonu, skąd w poniedziałek rano zabrała dziecko. Pożegnanie Gorgonowej z córeczką było czułe. Gorgonowa przez długi czas tuliła dziecko do siebie, obsypując je pocałunkami. Dziecko z ochotą ruszyło w wolny świat.

Podróż odbywała sekretarka z dzieckiem w wagonie III klasy.

Pasażerowie dowiedziawszy się, że jedzie córeczka Gorgonowej, mocno interesowali się i opiekowali dzieckiem przez całą drogę. Jeden z pasażerów zaproponował sekretarce, że opłaci wagon sypialny. Żądał jednak w zamian, ażeby sekretarka pozwoliła sfotografować się z dzieckiem w wagonie, na co jednak ta ostatnia się

nie zgodziła.

Późnym wieczorem pociąg przybył do Warszawy.

Tu sekretarka z dzieckiem oczekiwała około 5 godzin na odejście pociągu do Lwowa. Dziecko narazie przez krótki czas pozostanie w mieszkaniu dr. Axera, który jednak zapowiedział, że dziecko to odda na swój koszt

na wychowanie do internatu.

Niezależnie jednak od tego wszystkiego adw. Axer wystąpił już na drogę sądową o alimenty przeciwko arch. Zarembie. Jest rzeczą ciekawą, że zanim adw. Axer zaproponował swoją opiekę nad dzieckiem, Gorgonowa — jak to już zresztą swego czasu donieśliśmy — korespondowała z przełożoną klasztoru marjawitek w Płocku o przyjęcie dziecka na wychowanie.

Przełożona marjawitek zażądała jednak wówczas zapłaty, mimo że Gorgonowa swego czasu przez kilka tygodni przebywała w klasztorze Marjawitek i pozostawała z przełożoną w dobrych stosunkach.

„KROPELKA" WE LWOWIE.

LWÓW, 21. 3. Małą sensacją dnia we Lwowie jest fakt przywiezienia do Lwowa córeczki Gorgonowej „Kropelki".

„Kropelka" została przywieziona do Lwowa we wtorek rano.

Jak się dowiadujemy, adw. Axer otrzymał już od zarządu jednego z zakładów dla dzieci zapewnienie, że dziecko Gorgonowej dozna należytej opieki.

50 robotników żywcem zasypanych.

BIAŁOGRÓD, 21.3. Wstrząsająca katastrofa, podczas której zginęło ponad 50 ludzi, wydarzyła się wczoraj popołudniu w jednym z kamieniołomów w południowej Serbji, w pobliżu linji kolejowej Pristina Pec, niedaleko wsi Banica.

W pewnej chwili, gdy robotnicy zajęci byli pracą w kamieniołomie, oderwał się z wysokiej ściany skalnej olbrzymi blok skalny i z ogłuszającym hukiem spadł na kamieniołom, zasypując 50 zatrudnionych tam robotników. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wszyscy oni ponieśli śmierć na miejscu.

Odłamki wielkiego bloku spadły na grupę robotników, pracujących opodal, z których czterech zostało zabitych, zaś 14-tu odniosło cięższe i lżejsze obrażenia. Na miejsce katastrofy przybyła natychmiast komisja techniczna oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa.

Po dokładnem zbadaniu okazało się, że olbrzymi blok skalny o wadze kilkunastu ton da się usunąć tylko przez wysadzenie go dynamitem. Praca ta trwać będzie conajmniej dwa dni i dopiero wówczas będzie można dowiedzieć się o ostatecznym losie ofiar katastrofy.

Wśród rodzin zasypanych robotników rozgrywają się sceny rozpaczy i oburzenia. O przyczynach katastrofy dotychczas nic dokładnego nie wiadomo, stwierdzono tylko, że nadzór w chwili katastrofy prowadził zamiast kierownika robót, jeden ze starszych robotników, podczas gdy kierownik poszedł do pobliskiej wsi.

Dalsze dochodzenia policji celem ustalenia przyczyn i ewentualnych winowajców katastrofy są w toku.

Gazy łzawiące uspokoiły awanturę w więzieniu

BYDGOSZCZ, 21.3. W Grzybnie na terenie gospodarstwa niejakiego Makowskiego przyłapano złodziei. W czasie bójki jaka się wywiązała, jeden ze złoczyńców został zabity widłami, drugi zaś ciężko raniony. Po przeprowadzeniu śledztwa aresztowano wieśniaka Kwiatkowskiego i Walczyka. Sprawców zabójstwa osadzono w więzieniu w Chełmnie.

Po zamknięciu ich wraz z kilku innymi opryszkami w celi doszło do bójki, w czasie której obu wieśniaków ciężko pobito. Straż więzienna przy pomocy policji zlikwidowała zajście. Kilku najbardziej awanturniczym złoczyńcom założono kajdanki. Jednakże jeden z nich, niejaki Wiśniewski zatarasował drzwi do celi tak że siłą trzeba było je wyłamywać i dopiero po odurzeniu Wiśniewskiego gazami łzawiącemi udało się policji zakuć go w kajdany.

KARA ŚMIERCI NA MASZYNISTĘ WINNEGO KATASTROFY KOLEJOWEJ.

MOSKWA, 21.3. Proces przeciw winnym katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła 4 marca pod Moskwą, a w której zginęło kilkoro ludzi, zakończył się skazaniem dwu oskarżonych, tj. maszynisty Fedjunina i pomocnika jego Czirkowa, na karę śmierci przez rozstrzelanie, a trzech na więzienie.

Tajemnicza zbrodnia na morzu

Na pokładzie luksusowego parowca amerykańskiego „Prezydent Garfield", zbliżającego się dnia 10 lutego do Nowego Jorku, wydarzyła się zagadkowa zbrodnia. Oto w toku sprzeczki zamordowany został ciosem noża Wilhelm Sessoms przez Andrzeja D Kirwana, syna głośnej pani Pauli Dubonnet, znanej jako „najlepiej ubrana kobieta na świecie".

Kirwan został aresztowany. Na wszelkie pytania nie chciał dać odpowiedzi Zeznał tylko, że matka jego przebywa we Francji. Kirwan jest synem z pierwszego małżeństwa p. Pauli Dubonnet, która znana była w całej Ameryce, jako Jean Nash. W kronice jej życia znajduje się 5-ciu mężów. Obecnie jest ona żoną głośnego fabrykanta aperetifu we Francji.

Andrzej Kirwan z niewiadomych powodów unika wszelkich zeznań. Zbrodni swojej dokonał przy pomocy myśliwskiego noża.

Zbrodnia, popełniona przez amerykańskiego „złotego młodzieńca", zwróciła znowu uwagę na panią Dubonnet, alias Jean Nash, która przez długi czas była tematem nieskończonych plotek towarzyskich. Andrzej Kirwan był jej pierwszym synem, który urodził się wówczas, gdy matka jego miała zaledwie lat 15. Pierwszy mąż Joanny Nash zwał się Kirwan, drugim był kpt. Sifton, syn kanadyjskiego miljonera, trzecim kpt John Nash, czwartym ks. Mahomet Sabet Bey, a wreszcie Paweł Dubonnet, miljoner francuski.

P. Dubonnet wygrała swego czasu 200.000 funtów szterlingów w kasynie w Monte Carlo

Proces młodego Kirwana budzi niesłychane zainteresowanie w eleganckich kołach Nowego Jorku.

Walka z bezrobociem na wsi

warunkiem likwidacji bezrobocia w miastach.

Szczególną doniosłość dla problemu bezrobocia przedstawia chłop małorolny i bezrolny. Dawniej wędrował on ze wsi ku miastom silnie się uprzemysławiającym, względnie kierował się czasowo zagranicę, naprzykład, do Niemiec, względnie na okres dłuższy np. do Ameryki. Obecnie, jak wiadomo, emigracja z Polski jest zupełnie zamkniętą. A nawet coraz częściej zdarzają się reemigranci głodni i wyniszczeni, głównie z Francji. Dlatego trwałe usunięcie bezrobocia, możliwe jest tylko przez zwalczanie go u źródła, którem jest wieś polska.

Zrozumiał to fundusz pracy, jako właściwa instytucja, mająca na celu trwałe usunięcie bezrobocia w Polsce. **Naczelny dyrektor funduszu pracy, poseł Madeyski realizuje słuszną ideę równoległego zwalczania bezrobocia, a mianowicie z jednej strony drogą zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych przemysłowych, a z drugiej strony przez powstrzymanie napływu bezrobotnych rolnych ku miastu.** O ile udałoby się zatrzymać nadmiar ludności wiejskiej na wsi, a nawet jeszcze spowodować powrót na rolę tych bezrobotnych przemysłowych, którzy utrzymują kontakt ze wsią i mają możność powrotu, wówczas fala bezrobocia zostałaby zahamowana tuż u źródła. Nie przybierałaby ona na sile i stopniowo możnaby bezrobocie zlikwidować.

W tym celu fundusz pracy ma przedsięwziąć odpowiednie poczynania na terenach szczególnie dotkniętych bezrobociem rolnem. Do nich zaś należą Huculszczyzna, okręg Wielunia i Częstochowy, oraz obszary w widłach Sanu i Wisły.

Na tych trzech terenach już wkrótce fundusz pracy rozpocznie planowe na dalszą metę obliczone poczynania celem zatrzymania bezrobotnych na wsi i ściągnięcia z powrotem ku wsi bezrobotnych miejskich. Stać się to ma przez zapewnienie gospodarstwom rolnym na wspomnianych terenach należytej rentowności. **Gospodarstwo rolne, mogące przynajmniej jako tako utrzymać rodzinę skutkiem lepszego urządzenia gospodarstwa, względnie oparcia go o przemysł ludowy. zabezpiecza byt ludności wiejskiej i nie zmusza jej do emigracji ze wsi.**

Środkami zapewnienia rentowności gospodarstw wiejskich, a także stworzenia nowych zdrowych jednostek gospodarczych staną się w widłach Sanu i Wisły meljoracje dzięki którym bagna i łąki kwaśne ustąpią miejsca pełnowartościowym terenom, dalej regulacja rzek i potoków, co da nowe grunty pod gospodarowanie, wreszcie podniesienie poziomu rolnictwa, sadownictwa, pszczelarstwa itp. Uzupełnieniem tych prac będzie rozwój przemysłu ludowego i chałupnictwa.

Oczywiście jest to program obliczony na kilka lat, który nie da się urzeczywistnić natychmiast. Realizacja jego będzie wszelako przyspieszona przez prace ochotniczych drużyn robotniczych, względnie ochotniczych obozów pracy.

Instytucja ochotniczych drużyn ochotniczych znana jest już w Polsce. Właśnie na wspomnianych terenach młodzież bezrobotna znajdzie zatrudnienie, dające jej utrzymanie i mieszkanie oraz pewne oszczędności na przyszłość wzamian za pracę dla państwa. **Równocześnie członek drużyn będzie miał pierwszeństwo po przepracowaniu kilku lat do otrzymania ziemi, uzyskanej dzięki przeprowadzeniu robót meljoracyjnych i regulacyjnych.**

Oto prosty zarys planu walki z bezrobociem w siedliskach największej nędzy w Polsce.



Średniowieczna historja.

Mąż, który uzbroił swoją żonę w pas cnoty

Groteskowy proces rozegrał się przed kilku dniami przed jednym z sądów karnych w Paryżu. Sądzono robotnika mennicy państwowej Littierea, oskarżonego o to, że żonę swoją uzbroił w średniowieczny pas cnoty i w ogólności brutalnie się z nią obchodził.

Littiere, który jednego dnia odkrył egzemplarz takiego pasa cnoty w muzeum Cluny w Paryżu, uradował się niezmiernie, trawił go bowiem głuchy niepokój o żonę od czasu, gdy pewna jasnowidząca oświadczyła mu, że ma żonę nie taką, jak inne, i że powinien jej pilnować jak oka w głowie.

Zwierzył się więc żonie i — o dziwo — spotkał się z jej strony z całkowitą zgodą. Oboje poszli wspólnie do ortopedysty zamówić odpowiedni model. Jak to zeznał ten ostatni na rozprawie, wybrali sobie „aparat" z mocnej skóry za 350 franków.

Gdy zamówiony „pas" został dostarczony, pani Littiere oświadczyła, że leży on znakomicie i absolutnie jej nie uciska. Klucz od niego wręczyła mężowi, polecając mu z naciskiem nosić go zawsze w portmonetce, tak, żeby go nie zgubił przypadkiem. Wszystko zdawało się być w najlepszym porządku.

Jednego dnia przecież pani Littiere zjawiła się w jednym z komisarjatów paryskich, skarżąc się żałośnie, że mąż zmusza ją gwałtem do noszenia tego pancerza. Co więcej, postarał się o dodatkowe zamki, które wzmacniały jeszcze spokój i pewność męża, ale gniotły nielitościwie ciało żony. Wobec takiego stanu rzeczy nieubłagany mąż został aresztowany.

Groteskowość rozprawy sądowej powiększał jeszcze fakt, że komisarz policji, który odbierał skargi ofiary mężowskiej zazdrości, nazywa się Casanowa, zaś obrońca oskarżonego Lamour (Miłość). Tenże p. Lamour wygłosił liryczne przemówienie, które widocznie tak silnie wzruszyło sędziów, że skazali „okrutnika" na 8 dni więzienia z zawieszeniem kary i na 50 franków grzywny. Zeznania świadków przyniosły jeszcze dodatkowy szczegół, mianowicie, że „okrutnik" nie zadawalając się pasem cnoty, zamykał jeszcze żonę, gdy wychodził z mieszkania, na dwie olbrzymie kłódki.

Los kobiet hinduskich

Kobiet jest 65 miljonów, z czego mężatek poniżej lat piętnastu 12250.000, a poniżej lat pięciu 800.000. Zamknięte w haremie nie mogą wezwać lekarza mężczyzny, a lekarek ogromny obszar Idyj posiada zaledwie 600. Suchoty szerzą się wśród niezdrowych warunków zenany i na jednego na suchoty umierające go chłopca hinduskiego przypada sześć dziewcząt, ginących z tej samej choroby. Związki kobiece imperjum brytyjskich wszczęły teraz akcję, mającą na celu równouprawnienie kobiet hinduskich, wywalczenie dla nich prawa wyborczego. Obecnie na 20 wyborców męskich przypada jedna kobieta — wyborca.

Ruchowi o wolność dla kobiet hinduskich przewodzą posłanki do parlamentu angielskiego, Lady Astor, hrabina Ivaegh, Megan Lloyd George, Miss Eleanor Strachey i inne

Dusza męża w ciele... królika

Szczęśliwe zwierzęta farmy pani Pike

Nie, mrs. Elkanor Pike, właścicielka pięknej farmy pod Londynem nie była warjatką. Znała ją cała okolica jako spokojną, dobroczynną i rozsądną damę.

Ale zachowanie je mogło, szczerze mówiąc nasuwać pewne wątpliwości co do stanu jej umysłu.

Mąż pani Pike umarł przed kilku laty i od tej chwili wdowa wierzyła święcie, że dusza pana Pike wcieliła się w jednego z czarnych królików hodowanych na tej farmie.

Pani Pike była wyznawczynią buddyjskiej wiary w wędrówkę dusz. Dlaczego upatrzyła sobie tego, właśnie królika, doprawdy nikt nie zbada.

W każdym razie wierzyła w to święcie, a ponieważ nie wiedziała, który królik zaszczycony został tą duszą. więc dobrze się działo królikom na farmie pani Pike.

Nie wolno było tych zwierzątek tknąć, choćby robiły nie wiem jakie szkody. Przeciwnie, wpuszczano je umyślnie do ogrodu warzywnego i sadu, by się pokrzepiły jarzynami i owocami.

Dzięki wspaniałemu odżywianiu króliki rozmnażały się jeszcze bardziej, niż zwykle, to też po upływie pewnego czasu były ich na farmie setki.

Służba pani Pike z zabobonnym strachem przyglądała się temu, jak ich pani, stojąc wśród tłumu czarnych zwierzątek przemawiała do nich najczulszemi słowami, prosząc by się pokazał ten, który więzi duszę jej męża

Przed kilkoma dniami dziwaczka umarła.

W testamencie zostawiła olbrzymią sumę, bo 10 tysięcy funtów (30 tysięcy złotych) jednemu ze służących za to, że „był dobry dla królików" Farmę i resztę majątku zapisała swej siostrzenicy jednakże z warunkiem, że nie wolno jej krzywdzić czarnych królików.

Na pomniku na grobie kazała sobie wyrzeźbić płaskorzeźbę, przedstawiająca królika.

ROZMAITOŚCI

NOWE DROGI W NOWEM PAŃSTWIE.

Nowe państwo mandżurskie rozpoczęło na wielką skalę budownictwo drogowe. Opracowana tam projekt budowy 60 000 klm. dróg w ciągu 10 lat. Z 7.000 km. wykonanych w 1933 i 1934 r. oddano już do użytku 4000 km.

KLUB TRZYNASTKI.

W Londynie obok innych dziwacznych klubów istnieje również klub trzynastki. Klub ten składa się z rodowitych londyńczyków, którzy uważają siebie za najmniej przesądnych ludzi. Członkowie klubu trzynastki wszystkie swoje sprawy, czy to handlowe, czy zawodowe, czy rodzinne załatwiają trzynastego każdego miesiąca. Trzynastego żenią się, płacą rachunki, wyruszają w podróż, załatwiają najróżniejsze tranzakcje. Ostatnio umarł jeden z członków tego klubu i oto powstała kwestja wyboru nowego trzynastego członka. Należy nadmienić, że do klubu przyjmowani są tylko ci obywatele którzy brali udział w wojnie światowej.

Z MILJONERA NĘDZARZEM.

Gdy ludzi ogarnęła gorączka złota i dążyli wszyscy tu bezludziom śnieżnym Alaski i Kalifornji, nie pamiętali kto był pierwszym odkrywcą fascynującego kruszczu. Był nim prosty robotnik Alec Macdonald, który znalazł bryłki i piasek złoty w mule strumienia Cleary Creek. W krótkim bardzo czasie, dosłownie własnemi rękoma wyrwał on ziemi złota na pięć miljonów dolarów, mimo jednak posiadania tak wielkiej fortuny, zmarł w nędzy przehulawszy majątek w domach gry.

Wiadomości radjowe.

ODSŁOŃMY PRAWDZIWĄ TWARZ CZŁOWIEKA.

Słuchowisko czwartkowe, wypełni utwór p. t. „Twarze i maski" Ingridy Norby Rzecz to cofa nas w obecnej porze wielkiego patosu w okres karnawału. Autorka usiłuje odsłonić prawdziwą twarz człowieka, zamaskowanego kłamstwem z życia codziennego. I to kłamstwo zostaje odrzucone dopiero wtedy, kiedy wieczorem na sali balowej rzeczywista maska ukrywa człowieka.

Innemi słowy, twarz w życiu codziennem u wielu ludzi jest maską ich duszy, odsłaniającej się dopiero, gdy maska karnawałowa materjalnie twarz zakryje Bohaterka słuchowiska zetknęła się raz w życiu z człowiekiem bez maski, rozczarowała się do błyszczącego środowiska wielkomiejskiego, widzi cała pustka zabaw i pod wpływem tego człowieka zaczęła inaczej patrzeć na życie.

Ta satyra na snobizm szwedzkiej autorki daje dużo materjału do myślenia inteligentnemu słuchaczowi.

PIES W RADJO.

Ciekawą i oryginalną sprawę rozpatrywał w tych dniach sąd berliński.

Jeden z abonentów zaskarżył stację radjowa za niezwykły wybryk, powodujący zniszczenie jego aparatu odbiorczego. Sprawa miała przebieg następujący: w studjo nadawano wieczorny koncert muzyczny. W pewnej chwili wskutek nieuwagi służby wbiegł tam olbrzymi pies., z gwałtownym szczekaniem, niesamowicie akompanjując grającym artystom.

W mieszkaniu poszkodowanego znajdował się również pies.. Ten usłyszawszy w radjo bratni głos, zareagował na to na swój psi sposób. Rzucił się ze skowytem na aparat niszcząc go i rozbijając.

Abonent berliński motywuje swą skargę tem, że koncert w psim akompanjamentem był nieoczekiwany i nie poprzedzony przez stacje nadawczą zapowiedzią. Uważa więc za słuszne. by straty, jakie poniósł, zostały mu zwrócone. Sąd mając pierwszą tego rodzaju sprawę, odro[illegible] ją. Wezwani biegli o[illegible]rzekną, czy skargę taką można uznać za słuszną.

Po imieninach Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W GOŁONOGU.

Staraniem międzyszkolnej komisji, po nabożeństwie w kościele, odbyła się w lokalu szkoły uroczysta akademja ku czci marsz. Piłsudskiego. Akademja rozpoczęta została odegraniem hymnu narodowego, poczem nastąpiło okolicznościowe przemówienie wreszcie produkcje uczenic i uczniów oraz popisy chórów szkolnych, które wykonały szereg pieśni legjonowych.

W CEMENTOWNI „WYSOKA".

Z inicjatywy miejscowego oddziału związku strzeleckiego powstał w osadzie fabrycznej „Wysoka" komitet obchodu imienin marszałka Piłsuskiego, na którego czele stanął dyrektor fabryki inż. Roney.

Dn. 17 bm. wiecz. osada fabryczna przybrała wygląd świąteczny. Obchód rozpoczął się tego wieczoru capstrzykiem, w którym wziął udział miejscowy oddział strzelca oraz straż ogniowa z pochodniami.

W niedzielę rano, w miejscowej kaplicy odbyło się nabożeństwo, po nabożeństwie — defilada, a o godz. 6 wiecz. akademja w sali kina Akademję zagaił p. Wojewoda, poczem popisywały się dzieci szkolne. Na zakończenie odegrano jednoaktówkę pt.: „Rozkosz".

W ŁOŚNIU.

W Łośniu obchodzono imieniny marsz. Piłsudskiego bardzo uroczyście. W dn. 18 ulicami przeszedł pochód, a o godz. 5 popoł. odbyła się akademja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. **Juljan Ney**, poczem nastąpiła część muzyczno - wokalna, w której brali udział dzieci z przedszkola i szkół oraz członkowie różnych miejscowych organizacyj. W skład komitetu organizacyjnego wchodzili pp.: **M. Drobczyk (przewodniczący), J. Hornik, Z. Karusiewicz, J. Fujarski, A. Drożdż, M. Zacharjaszowna, Janikowska, Drabczykowa, Franus, R. Skulski, S. Hłąd i B. Janos.**

W KIELCACH.

Dzień imienin marsz. Piłsudskiego obchodzony był w Kielcach b. uroczyście. Zawdzięczać to należy temu, że organizacja obchodu imienin spoczywała w tym roku w rękach władz związku legjonistów, który dołożył wszelkich starań aby uroczystość wypadła jaknajokazalej i aby wzięły w niej udział jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Już w przeddzień imienin marsz. Piłsudskiego domy udekorowano flagami państwowemi, gmachy państwowe udekorowano zielenią, flagami i iluminowano różnobarwnemi lampkami. W oknach i na balkonach umieszczono portrety marszałka.

O godz. 7 wiecz. ulicami miasta przeszedł capstrzyk z orkiestrami na czele, a wieczorem w kasynie podoficerów przy ul. Szerokiej odbyła się wieczornica legjonowa. Podobna wieczornica odbyła się w klubie urzędników państwowych, urządzona staraniem zarządu powiatowego zw. rezerwistów i w teatrze polskim, urządzona przez uczniów i uczenice szkół średnich. Pozatem w kinach odbyły się bezpłatne poranki dla dzieci i starszych z 5 min. prelekcjami o działalności marsz. Piłsudskiego.

Dzień imienin marsz. Piłsudskiego rozpoczęła uroczysta msza św., którą odprawił ks. **płk. Cieśliński** w kościele garnizonowym. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z **woj. Paciorkowskim i gen. Zalaufem** na czele, oraz wszystkie związki i stowarzyszenia ze sztandarami na czele i rzesze publiczności.

Po nabożeństwie przed kinen „Czwartak" odbyła się defilada wojska i stowarzyszeń, którą przyjmował **woj. Paciorkowski, gen. Zulauf** i **prez. miasta Cichowski**. Defilada, która trwała blisko 3 kwadranse wypadła wspaniale i wzbudziła zachwyt u widzów.

O godz. 12 m. 15 w południe w kinie „Palace" przy przepełnionej po brzegi sali odbyła się uroczysta akademja, którą w pięknych słowach zagaił w imieniu okręgu związku legjonistów, **wicewoj. Jarecki**, wznosząc okrzyk na cześć dostojnego solenizanta.

Skolei referat o życiu i czynach marsz. Piłsudskiego wygłosił **kpt. Ostachowski**, chór szkół średnich odśpiewał szereg pieśni legjonowych i wygłoszone zostały deklamacje. Na zakończenie orkiestra 4 p. p. leg. odegrała wiązankę pieśni legjonowych i marsz. I szej Brygady.

Wieczorem, pod protektoratem woj. **Paciorkowskiego i gen. Zulaufa** odbył się raut w salonach klubu urzędników państwowych. urządzony przez związek legjonistów.

Pozatem urządzono szereg akademij dla szerszej publiczności.

W MIERZĘCICACH.

Dzień imienin marszałka Piłsudskiego obchodzono w Mierzęcicach bardzo uroczyście. W kościele w Targoszycach odbyło się nabożeństwo, które odprawił **ks. mjr. Chodorowski**. Po nabożeństwie udano się do remizy strażackiej w Mierzęcicach, gdzie odbył się poranek. Przemówienie wygłosiła nauczycielka **p. Ludmirska**, poczem dzieci dzieci szkolne popisywały się śpiewem i deklamacjami. Klasa druga wykonała taniec lalek. Deklamował ucz. II kl. **Jurek Sucharski**.

W TUCZNEJ — BABIE.

W dn. 19 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem dziatwy szkolnej i miejscowych organizacyj oraz ludności, a o godz. 11 odbył się poranek w szkole powszechnej. Skład prezydjum komitetu pp.: **St. Pitas (przewodn.), Z. Sobolewski, M. Pitasowa, Kiełbówna, Sobolewska, J. Przybyłowa i Rupala.**

W IRZĄDZACH.

Bardzo uroczyście obchodzono dzień imienin marsz. Piłsudskiego w Irządzach. W dn. 18 bm. o godz. 4 popoł. odbyła się zbiórka organizacyj, raport i przegląd oddziałów strzeleckich i straży ogniowych z całej gminy. Krótkie przemówienie wygłosił nauczyciel **St. Kurkowski**, orkiestra odegrała hymn narodowy poczem odbyła się defilada, a następnie uroczysta akademja w remizie strażackiej. Przemówienie wygłosił b. poseł **Jan Ledwoch**, następnie chór dzieci szkolnych pod kierunkiem **p. Nowaka** odśpiewał szereg pieśni, poczem odegrana została jednoaktówka pt.: „Imieniny komendanta w polu". Na zakończenie przemawiał **p. C. Dąbrowski**.

W dn. 19 bm. odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez **ks. Gajosa** po nabożeństwie odbył się poranek. Przemawiał p. **Karkowski**, poczem popisywała się dziatwa.

W PIŃCZYCACH.

W niedzielę odbyła się akademja. Przemawiał kierownik szkoły **p. Sołtysik**, poczem dzieci szkolne śpiewały i deklamowały; członkowie świetlicy odegrali jednoaktówkę pt.: „Swaty Pawłowej". W poniedziałek odbyło się nabożeństwo, poczem uformował się pochód, który zatrzymał się przed szkołą gdzie przemawiali pp.: **Sołtysik i Kamiński**. Uroczystość zakończona została odegraniem hymnu narodowego i I Brygady.

W ŻYCHCICACH.

Uroczystość imienin marsz. Piłsudskiego wypadła w Żychcicach imponująco. W przeddzień imienin uformował się pochód, który udał się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się akademja w świetlicy. Przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu **p. A. Żrałek**, następnie przemawiał prezes świetlicy **p. Całka**, poczem popisywały się dzieci szkolne deklamacjami i śpiewem.

Podniosłą częścią akademji była zbiorowa deklamacja pt.: „Ślubowanie", zakończona odśpiewaniem Roty.

Wieczorem odbyło się przedstawienie pt.: „Jak kapral Szczapa dostał się do nieba", przeplatane inscenizacjami piosenek legjonowych, w wykonaniu członków świetlicy i stow. młodzieży polskiej.

NA MARGINESIE.

Kłopoty mieszkaniowe

„Pokaż mi, jak mieszkasz, a powiem ci kim jesteś" — mówi stare przysłowie, dziś nie bardzo aktualne. Trudno bowiem sądzić obecnie kogoś po wyglądzie jego mieszkania. Czasy pokojów gościnnych, mebelków na pokaz perskich dywanów itp. należą już do minionych. Dziś z trudnością płaci się wygórowane komorne. Można zresztą wogóle nie płacić.

Jeden z moich znajomych urządza się w następujący sposób. Wynajmuje pokój i płaci za pierwszy miesiąc. Gdy gospodarz po miesięcu przychodzi po dalszą należność, mój znajomy mówi: — Niestety, nic z tego. Stagnacja w interesach. Kompletna ewakuacja gotówki.

— No, ale przecież darmo nie będzie pan mieszkał, proszę zapłacić.

— Może kiedyś, innym razem, dziś narazie nie!...

— Nie spodziewałem się tego po panu — denerwuje się gospodarz.

Już taki jestem, zimny drań — nuci lokator.

Po tygodniu znów atak właściciela o komorne. Mój znajomy na widok gospodarza najpierw udaje płacz, potem zaczyna się dziko śmiać. Następnie siada na krześle i wpatruje sie strasznym wzrokiem we właściciela domu, pyta go się, jaką śmierć uważa za najlepszą.

— Warjat! — konstatuje gospodarz i czemprędzej się wycofuje. Teraz, gdy jeszcze w przeciągu tygodnia lokator odśpiewa na schodach arję z kurantem ze „Strasznego Dworu", podrzuci pod drzwi gospodarza napisany przez siebie sonet na cześć magistratu i ubezpieczalni społecznej oraz potrenuje na podwórzu codziennie przez 10 minut biegi krótkie i wspinanie się po drzewach, skutek jest w 100 proc. zapewniony. Zawiązuje się ostatnia rozmówka.

— Może Szanowny pan zmieni pokoik? Ten jest niewygodny — czuli się gospodarz

— W małej chatce, byle z tobą — odpowiada „warjat" — zresztą nie mam forsy na przeprowadzkę.

— Och! Jeśli tylko o to chodzi, to parę złotych mogę..

— Dawaj pan sto złotych, to zabaczymy.

— Ależ owszem — mówi zadowolony właściciel domu, że pozbywa się warjata który i tak nic nie płaci.

W następnym domu odbywa się ta sama procedura Obecnie mój znajomy zmienia już ósme mieszkanie.

Miejmy nadzieję, że obniżka komornego jest tylko kwestją dni i że większość solidnych lokatorów do sztuczek tego rodzaju nie będzie się uciekać.

KAO.

Złodzieje w sądzie grodzkim w Dąbrowie

Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy włamali się do lokalu sądu grodzkiego w Dąbrowie, skąd skradli maszynę do pisania. Złodzieje usiłowali również rozpruć kasę ogniotrwałą, lecz „robota" ta ze względu na brak odpowiednich narzędzi im się nie udała Byli to więc nie zawodowi kasiarze, lecz zwykli złodzieje — partacze.. W jednym z pokoi lokalu sądowego złodzieje natknęli się na skrzynkę, którą rozbili, a po stwierdzeniu, że są tam akta itp dowody sądowe, pozostawili je w całości.

KRONIKA

Marzec 22 Czwartek	Dziś: Bazylego m. i Oktawiana Jutro. Wiktora męczen. Wschód słońca: 5.28 Zachód słońca: 17.40

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 22 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11 40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11 50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 20 ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30. Kom gospod. 15.40. Płyty. 16.40. Przegląd czasopism. kobiecych. 16.55. Koncert solistów. 17.50. Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18.00. Odczyt pt. Dolar i funt. 18.20. Słuch. p. t. Twarze i maski. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. śnieg. 19.43. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Działalność Warszawskiego Tow. Muz. 20.15. Koncert jubileuszowy z ok. 60-lecia istnienia Warszawskiego Tow. Muz. 22.00. Muzyka taneczna 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05 Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 22 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygna łczasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25 Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Płyty. 19.00. Tr. z Warsz. 19.25. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Odczyt z Warsz. 19.40. Kom. śniegowy. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warszawy. 21.00. Prof. St. Ligoń odpowiada na listy 21.15. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **Tragiczny wypadek przy ul. Kilińskiego.** Dnia 18 bm. o godz. 11.30 przy zbiegu ulic Kilińskiego i Sienkiewicza, Zabłocki Hersz z Chęcin jadąc samochodem na skrzyżowaniu ulic wjechał na chodnik, wskutek czego najechał na stojącego tam Frankiewicza Wincentego z Kielc.

Frankiewicz wskutek nieostrożnej jazdy szofera doznał uszkodzenia kości prawej nogi, poczem został przewieziony na kurację do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Nagły zgon.** We wsi Kanonim, pow. kieleckiego zmarł nagle Iwon Franciszek, lat 73. Ustalono, że zmarły od dłuższego czasu cierpiał na chorobę serca, wskutek czego prawdopodobnie nastąpił zgon. Przeprowadzonem dochodzeniem nie ustalono winy śmierci ze strony osób trzecich. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji wiceprokuratora II rej.

(k) **Wykoleił się pociąg.** Dnia 18 bm. o godz 11.15. na bocznicy kolejowej od stacji Zagnańsk — Wiśniówka w odległości 1 klm. od stacji kolejowej Zagnańsk parowóz kierowany przez maszynistę PKP, prowadzący 10 wagonów naładowany kamieniami, wskutek raptownego zatrzymania porowozu przed spowodowaniem większych strat tylko 1 wagon częściowo został uszkodzony.

(k) **Nowe władze związku strzeleckiego odddział Kielce.** W tych dniach odbyło się walne zebranie związku strzeleckiego oddział Kielce, na którem dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli pp.: Aleksander Siwek — prezes, Wacław Raczek — wiceprez, Mieczysław Czerwiński — sekr. Z. Daszewski — skarbnik, członkowie: Jan Długosz i Wł. Witkowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: inż. E. Wyżykowski (przewodniczący), W. Marcinkowski, J. Siwek, Fr. Bodura i J. Kościułek. Komendantem związku mianowany został Henryk Komorowski.

(k) **Ujęcie przemytniczki.** Patrol policyjny przechodząc ulicą Dużą w Kielcach zatrzymał Szwarc Frajdlę, lat 34, z Pińczowa, przy której w czasie rewizji osobistej w teczce skórzanej znaleziono 11 zapalniczek, 5.800 sztuk kamieni do zapalniczek, 2 żyletki — pochodzenia zagranicznego z przemytu ,oraz 2 duże worki i 2 mniejsze z rodzynkami i śliwkami, oraz 2 skrzynki pomarańcz również pochodzenia zagranicznego z przemytu.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Czwartek, dnia 22 bm. Teatr Miejski nieczynny.

Piątek, dnia 23 bm. o godz. 16. m. 30 **„Rewizor z Petersburga“.**

Piątek, dnia 23 bm. o godz. 20 m. 15 **„TEN STARY WARJAT“.**

ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY OBWODU ZAGŁ. DĄBR.

Na posiedzeniu w dniu 27 lutego ukonstytuował się zarząd związku lekarzy obwód Zagłębia Dąbrowskiego w sposób następujący: dr. A. Osiński — prezes, dr. S. Starzyński — wiceprezes, dr. T. Barylski — sekretarz, dr. B. Czarski — skarbnik, dr. B. Budzyński — członek zarządu, dr. K. Lipski — członek zarządu, dr. M. Rajs — członek zarządu.

Zastępcy: dr. A. Bilik, dr. E. Kołakowski, dr. H. Krogulski, dr. M. Michnowski, dr. M. Molicki, dr. M. Wiśniewski, dr. M. Wołkowicz.

ŚLADY KRAKOWSKICH KASIARZY PROWADZĄ DO ZAGŁĘBIA.

W nocy z 18 na 19 bm. niewykryci dotychczas kasiarze włamali się do mieszkania prywatnego **Józefa Lejbowicza w Krakowie,** rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli **różną biżuterję, ogólnej wartości 40.000 złotych.**

Policja krakowska nie zdołała dotychczas wykryć kasiarzy.

Policji krakowskiej udało się jedynie ustalić, że ślady włamywaczy prowadzą do Zagłębia.

— **Inspektor Wertz na inspekcji w Zagłębiu.** Bawi w Zagłębiu na inspekcji naczelnik urzędu śledczego w Kielcach insp. Wertz.

— **Zebranie miesięczne pań domu w Sosnowcu** odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym: sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu, przepisy świąteczne, pokaz pieczenia mazurków i t. p.

— **Wywiadówka.** W gimnazjum żeńskiem J Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie odbędą się wywiadówki: w piątek dnia 23 bm. od 4.30 do 6.30 dla rodziców uczenic klas 2, 3(I) i 4, w sobotę 24 bm. w tych samych godzinach dla klas 5, 6, 7 i 8. Wywiadówka dnia 23 bm. poprzedzona będzie referatem o pracy domowej uczenic.

— **„Jakich nam potrzeba rządów“** Zarząd koła środowiskowego inteligencji pracującej przy radzie powiatowej BBWR w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości, że dziś dn. 22 bm. o godz. 20-ej w sali rady powiatowej BBWR w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego 16 I p.) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem wygłoszony zostanie odczyt przez notarjusza Zubowicza, p. t.: „Jakich nam potrzeba rządów“.

— **Wieczór świetlicowy ku czci marsz. Piłsudskiego.** Koło byłych wychowanków szkoły im. G. Narutowicza w Dąbrowie, przy współudziale uczniów klasy siódmej i szóstej tejże szkoły urządza dziś o godz. 18, w świetlicy przy szkole nr. 6 w Dąbrowie — uroczysty wieczór poświęcony marsz. Piłsudskiemu. Przy wejściu sprzedawane będą cegiełki po pięć groszy na tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

— **Podziękowanie.** Samorządy szkolne składają podziękowanie dyr. Mazurowi za przychylne odniesienie się i pozwolenie na urządzenie poranku w d. 18. III. bm. w kinie „Zagłębie“ przez samorządy szkolne, oraz dyr. Ledwosowi za pomoc w urządzeniu tego poranku.

— **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu 682 szt. bydła, 1.024 szt. świń i 101 cieląt, razem 1.807 szt. zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od zł. 0.40 do zł. 0.75, nierogacizny zaś od zł. 0.75 do zł. 1.20. Przebieg targu: spęd bydła mały, targ ożywiony, tendencja utrzymana.

Tydzień dla rodziców

w szkole ćwiczeń przy seminarjum męskiem w Sosnowcu.

Państwowa szkoła ćwiczeń przy seminarjum męskiem w Sosnowcu od szeregu lat prowadzi t. zw. „tygodnie rodzicielskie“. W oznaczonych dniach rodzice przychodzą do szkoły i przysłuchują się przez cały dzień lekcjom w tych klasach, w których znajdują się ich dzieci. Szkoła daje w ten sposób możność rodzicom zapoznania się z pracą w szkole, z systemem wychowawczym przyczem, przez porównanie swych dzieci z innemi, mogą sobie wyrobić sąd o zdolnościach swych dzieci. Nadto poznają metodę nauczyciela, jego podchodzenie do dzieci.

Po lekcjach odbywa się konferencja dyskusyjna z rodzicami. W ten sposób szkoła współpracuje z domem, co daje bardzo dodatnie wyniki.

Dyrekcja seminarjum męskiego zaprasza na dziś, dn. 22 bm. rodziców klasy 1 i 2; na piątek — rodziców klasy 3 i 4; na sobotę — rodziców klasy 5 i 6.

W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się dla dzieci klasy 5 i 6 szkoły ćwiczeń dwudniowa wycieczka do Krakowa. Wycieczkę prowadzić będzie dwu nauczycieli. Udział rodziców bardzo pożądany. Noclegi zapewnione w domu noclegowym (hotel szkolny), urządzony bardzo hygjenicznie.

W sobotę, dn. 24 bm. wizytować będzie szkołę ćwiczeń nauczycielska konferencja rejonowa z Olkusza.

Nowe władze okręgu wojewódzkiego związku straży pożarnych w Kielcach.

W sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach odbyło się posiedzenie rady okręgu wojewódzkiego zw. str. poż. R. P. przy obecności 68 osób z terenu województwa kieleckiego.

Obradom przewodniczył **wicewojewoda Jarecki.**

Po przyjęciu sprawozdań: z działalności i kasowych za okres ubiegły oraz uchwalenia planu prac i preliminarza budżetowego na rok 1934/35 rada dokonała nowych wyborów władz okręgu wojewódzkiego powołując: na prezesa rady okręgu **wojewodę Jerzego Paciorkowskiego,** na prezesa zarządu okręgu **Aleksandra Erbego** i na członków zarządu nacz. **Wacława Zwirskiego, Feliksa Tarnogórskiego, Kazimierza Hempla, Jana Makulca, Bohdana Glińskiego, Justynjana Zielińskiego i insp. Józefa Plebanka.**

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: **Kazimierz Kędzierski, Aleksander Grabiński, Jan Osterczy** i na zastępców **Edward Reguła i Bogdan Mozal.**

Żywą dyskusję wywołała sprawa zwołania zjazdu straży do Kielc z okazji 10-lecia istnienia — termin ustalono na drugą połowę czerwca r. b.

Pozatem został rozpatrzony cały szereg spraw organizacyjnych.

Bestjalski napad na bezbronną kobietę w Jangrocie

We wsi Jangrot, Jan i Jadwiga Dybichowie i Jan Gamrot, czując urazę do zamieszkałej w tej wsi Anny Bryzik, napadli na nią i pobili kijami i siekierą.

Wezwany lekarz, dr. Ajzensztadt z Wolbromia stwierdził ciężkie obrażenie ciała i nadłamanie kości śródręcza prawego.

Sprawców napadu i pobicia policja w Jangrocie zatrzymała.

Sprawa o zabójstwo inżyniera Moltera w Szczakowej

Najwyższy sąd wojskowy uchylił wyrok uniewinniający porucznika Będkowskiego.

Najwyższy sąd wojskowy rozpoznawał sprawę por. Jacka Będkowskiego, który został uniewinniony wyrokiem okręgowego sądu wojskowego przy O. K. V (Kraków), jako oskarżony o zastrzelenie inżyniera Kazimierza Moltera na dworcu w Szczakowej.

Inżynier Molter, będąc w stanie podchmielonym, jak ustalili świadkowie przed sądem wojskowym I instancji, ukłonił się porucznikowi będącemu w towarzystwie narzeczonej. Poczem dodał:

— Dobry wieczór.

Porucznik nie znając osobiście inżyniera, nie odpowiedział nic. Wtenczas nieznajomy zwrócił się do niego w ostrych słowach, dodając, że nie jest smarkaczem tylko kapitanem rezerwy. Wynikł spór, w czasie którego narzeczona porucznika wymierzyła inżynierowi policzek. Ten nie został jej dłużny. Porucznik błyskawicznie wyjął rewolwer. Wymierzył inżynierowi w samą głowę i położył go trupem na miejscu.

W motywach uniewinniającego wyroku podano, iż oskarżony pozostawał w stanie silnego wzburzenia.

Najwyższy sąd wojskowy wyrok ten uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozważenia sądowi wojskowemu I instancji w innym składzie sędziów.

Krwawe wesele w pow. olkuskim

Podczas odbywającego się wesela u Agaty Michoń we wsi Smoleń w powiecie olkuskim doszło między gośćmi weselnymi, a nieproszonymi przybyszami z pobliskiej wsi Strzegowej do groźnej awantury, a następnie do bójki, w której wzięła udział uzbrojona w pałki i noże młodzież obydwuch wiosek.

Zanim na miejscu zjawiły się władze bezpieczeństwa, które powiadomiono o bójce, **pod razami nożów padł 20-letni mieszkaniec Strzegowej Franciszek Latacz z przebitą lewą piersią, wielu zaś innych zostało lżej i ciężej rannych.**

Krwawo zakończona bójka weselna w Smoleniu, była przedmiotem rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym, przed którym stanął szereg młodych ludzi ze Smolenia, uczestników bójki.

Sąd skazał jedynie dwuch z nich a to sprawców przebicia nożem Latacza: **20-letniego Daniela Laskowskiego i 19-letniego Daniela Łągiewkę,** wymierzając im po sześć miesięcy więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

OBNIŻKA PŁAC W MAGISTRACIE CZELADZKIM.

Pierwszego kwietnia kończy się termin wymówienia pracy wszystkim pracownikom miejskim w Czeladzi, którym prawdopodobnie zmniejszone będą pobory miesięczne o 15 proc. Oprócz obniżki płac przewidziane jest zwolnienie z pracy kilku pracowników fizycznych.

Wczoraj zwolniono z posady urzędnika z wydziału techniczno - budowlanego. Przewidziana jest zmiana na stanowisku dozorcy wodociągów miejskich i drożnika.

Magistrat zamierza we własnym zakresie stworzyć warsztat ślusarski i w ten sposób przeprowadzić reperację wszelkich uszkodzeń zdrojów i wodociągów. W związku z temi projektami przewidziane są w budżecie miejskim odpowiednie pozycje.

POMYSŁOWY OSZUST PRZED SĄDEM W CZELADZI.

P. Budzyńskiej (Węgroda Dolna) w Czeladzi złożył niespodziewanie wizytę 20-letni Bolesław Zagała ze Słupi pow. Włoszczowskiego, który w bliższej rozmowie oświadczył, że poznał córkę p. B. na letnisku i prosi dla niej o 35 zł. Nie chcąc być gołosłownym Zagała przedstawił fotografję córki, a przytem szeroko popisywał się znajomością stosunków rodzinnych u państwa Budzyńskich. w rezultacie p. B. zdecydowała się dać 35 zł. Zagale, o którym odtąd wszelki słuch zaginął.

Po kilku jednak tygodniach okazało się, że p. B. padła ofiarą oszustwa. Niejaki Taczała Bolesław podszył się pod nazwisko Zagały i w ten sposób usiłował odwrócić od siebie uwagę władz policyjnych, które rozpisały za nim listy gończe.

Taczała stanął onegdaj przed sądem grodzkim w Czeladzi.

W wyniku rozprawy sąd skazał oszusta na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia i 20 zł. opłat sądowych.

LEKCJA GRY W KARTY I LEKCJA... UCZCIWOŚCI.

A. Wierzchowski znany jest w Dąbrowie i okolicy, jako zawodowy karciarz. Specjalnością jego jest oszukańcza gra w „trzy karty“. Onegdaj, Wierzchowski przy pomocy swoich pomocników wygrał od naiwnych, a jest ich wielu, grubszą sumę pieniędzy. Wszystko byłoby się dobrze skończyło, gdyby Wierzchowski wygranemi pieniędzmi podzielił się ze wspólnikami. Tego jednak Wierzchowski zrobić nie chciał, wobec czego dostał od wspólnika takie lanie, że przewieziono go z dwoma kłutemi ranami nożem do szpitala powiatowego w Będzinie. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

— **Cechy piekarzy w Sosnowcu** zawiadamiają, że od dnia 21 bm. obowiązują poniższe ceny pieczywa: chleb żytni 26 groszy za 1 klg. w sklepach spożywczych, w piekarniach i filjach 25 groszy. Nowa cena obowiązuje od 21-go bm.

— **Z działalności komitetu ratunkowego w Sielcu.** Od maja 1930 roku komitet ratunkowy nieprzerwanie niesie pomoc najbiedniejszym na terenie Sielca, przeważnie dzieciom po byłych robotnikach, wydając bezpłatnie obiady z własnej kuchni przy ul. Szkolnej 6, na które składają się potrawy mleczne i chleb.

W roku sprawozdawczym 1933 wydano ogółem 179275 porcyj obiadów, czyli dziennie przeciętnie 491.

Fundusze komitetu ratunkowego pochodzą z dobrowolnych miesięcznych ofiar urzędników gwar. Renard i pomocy gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu W ostatnim roku sprawozdawczym wpłynęło: od urzędników 7929.80 zł., od gwarectwa hr. Renard 21549.80 zł., od różnych 41,00 zł.. razem 29520,60 zł.

Niezależnie od pomocy pieniężnej komitet otrzymuje od gwar. Renard bezpłatnie lokal, opał i światło.

— **Aresztowanie złodzieja z bańką rycyny i benzyny.** Na jednej z ulic w Dąbrowie zatrzymany został przez policję znany złodziej Jan Bęben, mieszkaniec kolonji Feliks — Bębna zatrzymano w chwili kiedy niósł dwie bańki: jedną z rycyną, drugą z benzyną.

Z Zawiercia

(z) **Imieniny marszałka Piłsudskiego w Porębie.** W Porębie uroczyście obchodzono imieniny marszałka Piłsudskiego W sobotę urządzono capstrzyk, w którym udział brały: zw. podof. rezerwy, strzelec oddział żeński i męski, straż ogniowa i inni. W niedzielę rano licznie zgromadzone przy szosie tłumy witały maszerujące do Siewierza drużyny. Następnie uformował się duży pochód, w którym udział wzięły: strzelczynie, podoficerowie rezerwy, straż ogniowa, stow. mł. żeńskiej i męskiej, rady gromadzkie, rada gminnych, policja i t. d. Pochód ten przy dźwiękach orkiestry udał się do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Czapliński Wieczorem, w sali miejscowego teatru odbyła się uroczysta akademja, urządzona przez ZS i ZZZ. W poniedziałek odbyło się nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, w którem udział wzięli przedstawiciele przemysłu i organizacji.

(z) **Wójt w Rokitnie Szlacheckiem.** W tych dniach odbyły się wybory wójta w ostatniej gminie powiatu zawierckiego, a mianowicie w Rokitnie Szlacheckiem. Wójtem wybrany został p. Edward Chrząszcz. Podwójciem wybrany został p. Stefan Wacławczyk, ławnikami: S. Wróbel, R. Skwara i Szcz. Jachno.

(z) **Poranek szkolny.** W niedzielę, odbędzie się w sali kina „Stella" w Zawierciu gościnny poranek, urządzony staraniem maturzystów sem. męsk. z Sosnowca.

Muzykę i słowa wszystkich utworów muzycznych napisał młody kompozytor p. J. Zieliński, ucz. V kursu sem. Początek o g. 11. Ceny biletów: 50, 30 i 20 groszy.

(z) **Uruchomienie robót publicznych** Dzięki sprzyjającej pogodzie magistrat zaczyna już uruchamiać roboty publiczne. Do prac przygotowawczych ma być przyjętych w najbliższych dniach 50 robotników. Poza tem jeszcze przed świętami spodziewane są pewne, niewielkie przyjęcia, lecz uruchomienie robót publicznych wogóle na stąpi niewcześniej, jak po świętach wielkanocnych.

Wynalazca dubeltówki postradał oko przy I-ej próbie

Tragiczny wypadek w Jangrocie

Stanisław Czart, pochodzący z Michałówki gm. Jangrot, skonstruował własnego pomysłu dubeltówkę którą w dniu 20 bm. chciał wypróbować. Pociągnął więc za cyngiel, ale niestety, ładunek poszedł w odwrotnym kierunku, wskutek czego dubeltówka została rozerwana, a wynalazca doznał obrażeń twarzy i postradał oko.

Niefortunnego wynalazcę odwieziono do szpitala św. Łazarza do Krakowa w stanie dość ciężkim.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **A-klasowe kluby Zagłębia domagają się zatwierdzenia jesiennych rozgrywek.** W ub. środę odbyło w Będzinie zebranie delegatów klubów A klasowych, którzy zadecydować mieli o tem, czy sprawę ważności rozgrywek jesiennych A kl. Zagłębia, powierzyć do rozstrzygnięcia PZPN-owi.

Delegaci klubów oprócz „Unji" i Hakoachu odrzucili arbitraż PZPN i domagali się zatwierdzenia przeprowadzonych rozgrywek.

Ponieważ okręg kielecki domaga się unieważnienia rozgrywek, możliwa jest dymisja kilku członków zarządu okręgu kieleckiego.

W dniu 23 bm. odbędzie się zebranie zarządu okręgu, które zadecyduje, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie okręg.

× **Pierwsze mecze ligowe.** W nadchodzącą niedzielę mistrzostwa ligi rozpoczną się dwoma spotkaniami, a mianowicie: w Warszawie „Warszawianka" gra ze Strzelcem (Siedlce), w Krakowie „Garbarnia" spotka się z „Podgórzem".

× **Mecz o mistrzostwo robotnicze Polski Południowej w Dąbrowie.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 popoł. na stadjonie miejskim w Dąbrowie, odbędzie się finałowy mecz o mistrzostwo robotnicze Polski Południowej między RKS. „Zagłębie" a RKS. (W. Hajduki). Mecz zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na formę RKS. (Hajduki), który pokonał warszawską „Skrę" w stosunku 4:2.

„Zagłębie" wystąpi w składzie wzmocnionym z Wawrzyniakiem na obronie.

× **Rekord Kusocińskiego na 3 km.— zatwierdzony.** Prezes międzynarodowej federacji lekkoatletycznej p. Stankovita opublikował listę nowych rekordów świata ustanowionych w czasie od r.1932 Oficjalne zatwierdzenie listy tej nastąpi przez kongres w Sztokholmie. Na liście nowych rekordów znajduje się także rekord Kusocińskiego w biegu na 3 km., który do dziś dnia oficjalnie i zgodnie z wszelkiemi przepisami nie został pobity (czas 8.18.8).

× **Baer i Carnera walczą o mistrzostwo świata.** Mecz bokserski pomiędzy mistrzem świata pięściarzem włoskim Carnerą a mistrzem kalifornijskim wagi ciężkiej, zwycięzcą Schmelinga. Maksem Baerem wyznaczony został w drodze bezpośredniego porozumienia pomiędzy obu zawodnikami na dzień 14 czerwca.

× **Mecz tenisowy Jędrzejowska — Jacobs.** W końcu kwietnia odbędą się w Pradze czeskiej międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji. W zawodach weźmie udział amerykańska Hellen Jacobs, najlepsza tenisistka świata ostatniego roku. Jej jedyną poważną przeciwniczką będzie Jadwiga Jędrzejowska. W Pradze więc dojdzie do sensacyjnego rewanżowego spotkania Jacobs — Jędrzejowska. Pierwszy mecz w Wiedniu zakończył się zwycięstwem amerykanki.

Z Olkusza

(ol) **Osobiste.** W celu przeprowadzenia zwykłej kontroli w starostwie i innych urzędach, przebywa obecnie w Olkuszu radca najwyższej izby kontroli państwowej z Warszawy, dr. Wawrausz.

(ol) **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej** W dn. 25 bm. o godz. 11 rano w sredniej szkole zawodowej żeńskiej w Skałce pod Olkuszem, odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej marszałka Józefa Piłsudskiego, ufundowanej przez zarząd koła służby obywatelskiej w Skałce.

(ol) **Przerwa w ruchu fabryki „Olkusz".** Z powodu braku zamówień i przeprowadzenia remontu fabr. „Olkusz" zostanie zatrzymana w dniu 24 bm.. Fabryka zostanie uruchomiona ponownie dopiero w pierwszej połowie kwietnia.

(ol) **Władze miejskiego komitetu BBWR w Olkuszu.** Na wniosek rady powiatowej BBWR w Olkuszu, władze wojewódzkie zatwierdziły zarząd miejskiego koła BBWR w Olkuszu w składzie następującym: pp. Wincenty Piotrowski — prezes, inż. Józef Adamczewski — I wiceprezes, Franc. Zbieg — II wiceprezes, Jan Zimosz — sekretarz, Jan Podworski — skarbnik. Kierownicy sekcyj: pp. Jolanta Ostrowska — społecznej, dr. A. Ossowski — samorządowej i Marjan Niewiara — gospodarczej.

Gminne komitety BBWR. Zatwierdzeni zostali: **w Żarnowcu** pp. Wł. Moes z Udorza— prezes, Stef. Gruszczyński z Żarnowca — I wiceprezes, Stef. Czekalla z Koryczan — II wiceprezes, Michał Matjas z Małoszyc — sekretarz, Feliks Binkiewicz z Łan Wielkich — skarbnik.

W Skale pod Ojcowem: pp. Piotr Nawrocki — prezes, Józef Miklasiński — I wiceprezes, Alojzy Starczyński — II wiceprezes, Stefan Żuchowicz — sekretarz, Józef Wykusz — skarbnik.

(ol) **Straż przednia.** 19 bm. odbyło się uroczyste otwarcie lokalu straży przedniej w budynku gimnazjum męskiego, w obecności dyrektora gimnazjum męskiego, p. Berezowskiego i dyrektorki gimn. żeńskiego, p. Zbiegowej, prof. Rysia i przedstawiciela „Strzelca" p. Szmidta.

Następnie odbyła się odprawa okolicznościowa, poświęcona życiu i myślom marszałka Piłsudskiego z referatem, wygłoszonym przez instruktora zespołu męskiego s. p. p. L. Juszczyka.

140.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Pragnąłbyś, abym i ja poparł sprawę twego protegowanego?

— Tak, właśnie.

— Powiedziałeś mi, że się znajduje w Nimes?

— Tak.

— Raporty więzienne są już na deslane i mają być oddane do przejrzenia ministrowi... Zaraz zobaczymy papiery z Nimes.

Pan de Mereille wstał, otworzył tekę, wydobył paczkę dokumentów i położył je na biurku.

Przerzuciwszy je, wyjął z nich jeden.

— Oto dokument, którego szukałem — rzekł, poczem zapytał:

— Jak się nazywa więzień?

— Piotr Andrzej Bertinot.

Pomocnik naczelnika popatrzył na papier.

— Rzeczywiście — rzekł — jest to nazwisko, a więzień jest bardzo polecany. Zobaczę teraz szczegóły, załączone do akt...

Przeczytał je pocichu i dodał:

— Zdaje mi się, mój drogi Terrien, że mogę ci ręczyć za skutek... Bertinot jest pierwszy na liście i to z takiemi pochwałami, że można go uważać za ułaskawionego...

— Szczęśliwy jestem, że to mówisz...

— A teraz jeszcze jedno pytanie: Co się stanie z Bertinotem, gdy zostanie zwolniony?

— Wyznaczone mu będzie miejsce pobytu, skąd nie będzie mógł się wydalać pod żadnym pozorem. Gdyby się wydalił, będzie ścigany i osadzony w więzieniu... Ale dlaczego, u djabła, pytasz mnie o to, ty, co znasz tak dobrze kodeks, jak i ja?

— Wiem nawet, że pobyt w departamencie... ale w każdym razie w Paryżu.

— Zdaje mi się jednak, że tę łaskę można uzyskać, gdy osoba odpowiedzialna poręczy za uwolnionym?

— Tak...

— Czy chcesz dla mnie wyjednać tę specjalną łaskę?..

— Chcesz ręczyć za Bertinotem?

— Gotów jestem.

— Nie boisz się odpowiedzialności?

— Nie... Widziałem się z więźniem... Wyrzuty sumienia zrobiły z niego uczciwego człowieka...

— Czy będzie mógł znaleźć robotę w Paryżu?

— Nie będzie potrzebował szukać, mam dla niego zajęcie w swojm kantorze.

— Zajęcie? Jakie?

— Zajęcie kasjera.

Pomocnik naczelnika zerwał się.

— Kasa ma być w ręku byłego złodzieja! — zawołał. — Czyż to roztropnie? Pomyśl i pokusach...

— Nie boję się... ufam mu zupełnie...

— Zresztą to już twoja rzecz.

— Czy podejmujesz się wyjednać mi tę łaskę?

— Naturalnie... Ponieważ ty tego chcesz... I to będzie łatwe.

— Cóż mam zrobić?

— Przyślij mi umotywowane podanie w kwestji, którą mi wyłuszczyłeś. Ja je polecę specjalnie, dam do podpisu naczelnikowi. jak również wniosek o ułaskawienie i poślę do prefekta w Nimes. Ten zawiadomi Bertinota, że otrzymał pozwolenie na pobyt w Paryżu.

— Dziękuję ci stokrotnie! — wyrzekł Terrien, podając rękę pomocnikowi naczelnika. — Jesteś prawdziwym przyjacielem.

— Do twego rozporządzenia.

— Przyjmuję z zastrzeżeniem... szczęśliwy będę, jeżeli znajdę sposobność odsłużenia ci się czemkolwiek.

— Sposobność już jest — rzekł pan Mereille, śmiejąc się. — Oto godzina zamknięcia biura, wyjdźmy razem, a na bulwarze w kawiarni Pokoju zafundujesz mi kawy z absyntem.

— I owszem.

Pomocnik naczelnika schował papiery do teki i wyszedł z przyjacielem.

Po dłuższej rozmowie przy kawie, Józef Terrien przypomniał sobie, że oznaczył spotkanie Prosperowi Rivet w restauracji Cafe. du Sierżantów.

Pożegnał się więc z przyjacielem i wsiadł do tramwaju. Na bulwarze Beaumarchais wysiadł.

Prosper siedział już w restauracji przy stole.

Po przywitaniu Terrien zapytał:

— Czy jest co nowego?

— Tak... Już gotów.

— Kto? co?..

— Testament.

— Jaki testament?

— A no ten, którego odemnie żądała Julja Tordier. Musiałem go napisać, ustanawiając ją ogólną spadkobierczynią wszystkiego. co mogę posiadać w chwili zgonu.

— Nie może być! — zawołał Terrien, udając zdziwienie.

Ale Prospera tem w pole nie wyprowadził.

— Nie udawaj zdziwionego! — odparł — tem mnie nie weźmiesz. Wytłumacz mi raczej, jakim sposobem umiesz tak przewidzieć przyszłość, aby się nigdy nie omylić, a szczególniej jakim sposobem tak trzymasz Julje Tordier, że możesz nią kręcić jak pajacem.

d. c. n.

Konferencja w fabryce w Wolbromiu

Dziś w fabryce Westena w Wolbromiu odbędzie się konferencja z przedstawicielami pracowników umysłowych z dyrekcją fabryki, w sprawie zamierzonej już oddawna obniżki płac urzędniczych.

Na konferencję tę, prócz inspektora pracy z Sosnowca inż. Federowicza, przyjedzie z Kielc okręgowy inspektor pracy inż. Kowalik.

Wiosenna wystawa „Bloku"

W okresie Wielkanocnym, w czasie od niedzieli 25 marca do 15 kwietnia odbędzie się w Sosnowcu, w gmachu seminarjum męskiego, Wawel nr. 1 wielka wystawa obrazów, członków zawodowego związku polskich artystów plastyków w Krakowie oraz członków zrzeszenia zawodowych artystów plastyków Zagłębia Dąbrowskiego „Blok". Eksponatów zgromadzono około 500.

Protektorat nad wystawą przyjęli państwo starostowie Boxowie.

Komitet organizacyjny stanowią pp.: redaktor „Expresu Zagłębia" Witold Fabrycy, redaktor „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold, komendant pow. policji państw. Władysław Kocuper, mec. Tadeusz Kuchta, prof. gimn. Staszica Andrzej Majewski, dyrektor gimn. Prusa, Antoni Ledwos — prezes komisji międzyszkolnej, dyrektor seminarjum, Władysław Mazur.

Artystyczne kierownictwo wystawy spoczywa w rękach delegata związku art. plast. w Krakowie art. malarza p. Czesława Rzepińskiego, oraz miejscowych malarzy zrzeszonych w „Bloku" pp. Józefa Wrzesińskiego i Józefa Bidowera. Udział w wystawie weźmie około 60 artystów. Uroczystość otwarcia wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 25 marca o godz. 12 w południe. Dochód z wystawy przeznaczają artyści na kolonje letnie dla młodzieży seminarjum męskiego.

Tak, jak każdego roku tak i na obecnej wystawie będzie można nabywać obrazy po cenach okazyjnych i bardzo dogodnych warunkach.

Od roku 1923 jest to 16 z rzędu wystawa na terenie Sosnowca, a wystawy urządzane w seminarjum męskiem cieszyły się zawsze wielkiem zainteresowaniem społeczeństwa.

Automatyczny pilot

Słynny lotnik włoski de Bernardi, który zajmuje się obecnie udoskonaleniem mechanizmów sterujących, praktycznie rozwiązał pilotaż zapomocą fal Hertza. Podczas prób, odbytych w różnych okolicznościach i w najtrudniejszych warunkach, ustalono, że kierowanie z ziemi tak pojedyńczo lecącemi aparatami, jak i całemi eskadrami, lecącemi w kluczu, nie przedstawia już żadnych trudności. Jedynie start i lądowanie wymagają nadal ręki ludzkiej, ale sfery fachowe są zdania, że zagadnienie automatycznego startu przy pomocy fal hertzowskich będzie wkrótce rozwiązane.

Ofiary

Ofiary złożone na ręce ks. kanon. Raczyńskiego na święcone dla najuboższych w Sosnowcu: p. Olga Błaszczykowska zł. 12, sztol. koło polek w Sosnowcu zł. 10, p. Józef. Olszewscy zł. 3, N. N. zł. 2.

HUMOR

JAK DOLLFUSS KPI Z HITLERA

Jeden z kabaretów wiedeńskich wystawia świetny skecz, będący parodją wyborów niemieckich.

Scena, kilku mężczyzn stoi dookoła stołu. Jeden z nich mówi:

— Przystępujemy obecnie do głosowania. Kto jest za wnioskiem, niech wstanie, kto jest przeciwko, niech siada!

— Ponieważ na scenie nie widać ani jednego krzesła lub stołka, wyborcy są zmuszeni stać dalej.

— Wniosek przeszedł jednomyślnie! —oświadczył przewodniczący.

Kurtyna spada.

DODATEK KOBIECY

Zdrowie dziecka zależy od matki.

Przeziębienie, to początek wielu chorób, a zdarza się ono przede wszystkiem u dzieci, które są do tego skłonne. Skłonność tę powoduje nieodpowiednie wychowanie dziecka: chowanie go stale w zbyt wysokiej temperaturze, czyli przegrzewanie. Dziecko ubrane zaciepło, przebywające w temperaturze wyższej niż normalna, poci się. Im więcej się poci, tem więcej traci energji koniecznej do swego rozwoju. Utrata energji odbija się kolosalnie na stanie jego zdrowia, dziecko takie jest blade, anemiczne, ma wiotkie mięśnie ciała, przewód pokarmowy nie działa sprawnie, nie ma odporności, łatwo się zakatarza i kaszle. Pozatem dzieci przegrzewane są skłonne do wyrzutów skórnych.

Takie dziecko, któremu brak odporności jest narażone wskutek lada powiewu nieznacznej nawet zmiany temperatury na przeziębienie.

Przegrzewanie, pocenie się dziecka jest bardziej szkodliwe niż niedostateczne ciepło. Dzieci chowane w temperaturze odpowiedniej są zahartowane i silne; są odporne i nie reagują tak łatwo na zmiany temperatury.

Łóżko dziecka nie powinno stać ani przy piecu, ani przy ścianie szczytowej najlepiej na noc wysuwać je na środek pokoju. Łóżko musi być przewiewne, najlepsze jest z prętów żelaznych. Nie może być pierzynek, ani miękkich poduszeczek, wystarczy materacyk włosiany i poduszka tak twarda, ażeby główka dziecka nie zapadała się.

Pościel dziecka musi być wietrzona.

Gdy dziecko wychodzi na spacer, trzeba je odpowiednio ubrać, ale należy również dbać o to, ażeby nie było ubrane za ciepło. Najlepszą kombinacją są wełniane sweterki i spodeńki. W zależności od pogody wkładamy dziecku jeden, dwa, lub trzy sweterki. Wełna szczelnie przylega do ciała, jest lekka, nie męczy dziecka i jest ciepła.

Losem każdego dziecka jest żyć w danym klimacie; musi się więc jego organizm do tych warunków przyzwyczaić i zahartować, gdyż klimatu zmienić nie można; jego wahania, jego skoki są wartością niezmienną i całe nasze wychowanie musi być skierowane do tego, aby dziecko, a w przyszłości człowiek dorosły, bez narażania się na choroby, mógł w danym klimacie żyć.

Koszula dawniej i dzisiaj

Trudno sobie wyobrazić, że dawniej koszule nosili tylko ludzie bardzo bogaci. Wieki przeminęły, zanim koszula stała się przedmiotem użytku powszechnego. Już mumje egipskie nosiły ubrania, przypominające koszule. W 6 wieku po Chrystusie rzadko spotykało się koszule. Jedna z francuskich księżniczek, pragnąc złożyć kościołowi jakąś cenną ofiarę, składa kilka swoich koszul. Dopiero w 13 stuleciu używane koszuli zaczyna się naprawdę rozpowszechniać. Matka króla francuskiego, Karola VII, dostaje do wyprawy aż... 3 koszule. Pierwsze koszule były nagół proste i niczem nieozdobione. Dopiero Anna Austrjacka, żona Ludwika XIII wprowadziła wycięcie koło szyi. Za Ludwika XIV wprowadzono modę ozdobnych koszul, które pochodziły z Holandji. Kobiety w epoce rococo miały już bardzo duży wybór koszul. Spotyka się portrety kobiet z tego okresu w koszulach z rękawami. Rewolucja 1789 r. zniosła nietylko monarchję i przywileje pewnych stanów, ale skasowała także i koszule. Stroje klasycznej starożytności wróciły w całej pełni. Było to szaleństwo mody, której hołdowano latem i zimą. Dopiero Napoleon przywrócił porządek. By podnieść przemysł kraju i dać pracę, cesarz otoczył się zbytkiem i wymagał tego samego od swojego otoczenia. Cesarzowa Józefina wydała w ciągu 8 lat około miljona franków na swoją bieliznę. Niektóre damy dworu cesarzowej Eugenji nosiły koszule z samych koronek. Po upadku drugiego cesarstwa, na krótko coprawda, powróciła prostota i skromność w obyczajach.

Rady i wskazówki.

Pieczywo świąteczne droższe

TORT ORZECHOWY.

Na pół funta cukru nalać pół kwaterki wody, gotować, szumując, na gęsty syrop i wsypać pół funta orzechów włoskich, zmielonych na maszynce, lub usiekanych. Wysmażyć (zagotować dwa razy) wystudzić i trzeć w donicy wał kiem, dodając po jednym 10 żółtek, na stępnie pianę z 10 białek ubitą sztywno wymieszać dobrze. Kto lubi, dodać sok i skórkę z jednej cytryny. Włożyć w formę wysmarowaną niesolonem masłem, piec w średniogorącym piecu przez trzy kwadranse. Przełożyć po wystudzeniu i ulukrować.

Ubieranie tortów. Zamiast lukrem ubiera się obecnie torty masłem utartem z cukrem i wanilją, kawą, lub czekoladą powleka się tą masą cały tort, tj. i boki, a następnie obsypuje się siekanemi orzechami, lub migdałami. Przekładając tort trzeba go przekroić na dwie lub trzy części, zwilżyć rumem i przekładać marmoladą, albo wyżej wspomnianym masłem.

MAZUREK Z POMADKĄ CZEKOLADOWĄ.

Upiec z kruchego ciasta mazurek, osobno wziąć pół kwarty śmietanki, pół funta cukru, pół funta czekolady, 2 łyżki masła śmietankowego i trochę wanilji, gotować na wolnym ogniu, aż się wygotuje do połowy i masa zacznie się ciągnąć, poczem wylać ją na gorący jeszcze mazurek masa zaraz skrzepnie.

BABY NA BABY.

Dwie szklanki mąki zaparzyć dwoma szklankami mleka gotującego się, wystudzić ubić 20 żółtek bez cukru i po wystudzeniu zaparzone ciasto rozrobić temi żółtkami, drożdży świeże funta (10 dk) wlać do tego i zostawić, aby podrosło, później dosypać resztę mąki pozostałą z 1 kg., cukru pudru pół kg. dosypać po trochu przy wyrabianiu ciasta, nareszcie wlewać 2 szklanki klarowanego masła po trochu, ciągle wyrabiając, aż do ręki odchodzić zacznie po wyrośnięciu nakładać po 3/4 formy, po zostawić aby podrosło i wstawić do gorącego pieca na godzinę, próbując drewienkiem czy upieczone. Wyjmować z formy ostrożnie, ponieważ baby te są delikatne. Dla smaku można dodać zapachów. jakie kto lubi.

WIOSNA IDZIE

Dosyć mamy zimy. Tak nam już obrzydły futra (nawet te najkoszto wniejsze) i kapelusze i boty i przyniszczone rękawiczki.

Pierwsze promienie cieplejszego słońca. pierwszy podmuch wiosenne go wiatru, jeszcze nas bardziej utrwalają w tem samopoczuciu.

Dopytujemy się więc o materjały wiosenne, oglądamy kapelusze i wypatrujemy rewji. A tymczasem dowiadujemy się, że królem letniego sezonu będzie len. Są bardzo ładne lniane tkaniny w kolorze naturalnym, kolorowe a nawet przerabiane. Powstaną z nich nietylko suknie, ale i palta i kostjumy. Dla dodania ciepła można je podbić wełną. To ostatnia fantazja mody.

Fantazją — mile widzianą — będą kwiaty na kapeluszach. To takie bardzo kobiece. Kapelusze przybrane suto z przodu, podpięte zboku bardzo wysoko, albo otoczone kwiatowym wianuszkiem.

Motywy kwiatowe przerzucają się na materjały. Organdyny, krepony, jedwabie są niemi zupełnie zarzucone. Bardzo to ładne i harmonizuje z tłem lata. Oczywiście trzeba dobierać odpowiednie fasony lekkie powiewne, z falbanami.

Słowiański kongres kobiecy.

W stolicy Jugosławji odbył się kongres delegatek związków niewiast słowiańskich.

Podczas obrad debatowano nad kwestją, w jakim języku mają się toczyć obrady konkursu. Największe zainteresowania wzbudziły dwa wnioski: polki, Anny Chybickiej ,aby językiem obrad był język francuski, oraz delegatki Bułgarji, która oświadczyła się za językiem rosyjskim motywując to tem, że język rosyjski będzie najbardziej zrozumiały, głównie ze względu na Czechy, Ukrainę i Jugosławję. Uchwałę nad temi wnioskami odroczono aż do kongresu ,który ma się odbyć w Sofji w roku 1935.

Dyskutowano również projekt przemawiania każdej delegatki w swym ojczystym języku, tylko ogólny projekt byłby redagowany w języku jednego z państw słowiańskich.

Polki organizują bank kobiecy

Przedstawicielki kobiet pracujących, zgrupowane w obronie swych praw i interesów w wydziale kobiecym unji związków zawodowych pracowników umysłowych, za pośrednictwem delegatek 13 związków zawodowych mieszanych powołały do życia sekcję bibljoteczną, której zadaniem jest gromadzenie całej literatury światowej, poruszającej zagadnienie pracy kobiet, sekcję propagandową prasową oraz sekcję bankową. Ta ostatnia zajmie się badaniem warunków przyszłego banku kobiecego.

Przewaga kobiet w Niemczech

W miastach w Niemczech na każde 100 mężczyzn przypada 1088 kobiet. im więcej mieszkańców liczy dane miasto, tem większa jest przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami. Naogół w Niemczech przewyżka liczby kobiet w stosunku do mężczyzn wynosi 1.9 miljona, z czego 1.1 miljon czyli 57 proc. przypada na duże i wielkie miasta. Największą przewagę liczebną kobiet wykazuje Berlin, gdzie stosunek wzajemny wyraża się jak 1169:1000.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu Stanisław Jakimczyk, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego Nr. 2-a m. 2, stosownie do art. 603 i 604 K. P. C podaje do wiadomości publicznej, że w celu wyegzekwowania zasądzonych należności, w m. Sosnowcu odbędzie się licytacja ruchomości w miejscu i terminie niżej wskazanym:

w dniu 24 marca 1934 roku, od godz. 12 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) w terminie 1-m, w Sosnowcu, przy ul. Leszno 5, sprzedaż ruchomości i inwentarza: samochodu ciężarowego firmy „Bentz", konia, 2 ciężarowych wozów i 8 tysięcy kilo kółek stalowych do wózków kopalnianych, oszacowanych tymczasowo na sumę zł. 6.100 (ostateczny szacunek ustalony zostanie w dniu licytacji), na zaspokojenie należności Banku Angielskiego Sp. Akc. w Warszawie i innych wierzycieli

Spis ruchomości oraz ich szacunek przejrzeć można w kancelarji komornika Ruchomości oglądać można w dniu sprzedaży w miejscu wskazanym w obwieszczeniu i w godzinach tamże zapodanych.

Komornik:

STANISŁAW JAKIMCZYK.

OBWIESZCZENIE

Urząd Skarbowy podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 marca 1934 r. o godzinie 10-ej w Myszkowie, w magazynie Urzędu Skarbowego przy ulicy Żareckiej u Antoniego Kułacha, odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości: pięć tysięcy (5000) kg. przędzy sztucznego jedwabiu w opakowaniu — 1000 paczek po 5 kg., wartości szacunkowej 20.000 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod podanym adresem na godzinę przed jej rozpoczęciem.

O ile w terminie podanym licytacja nie dojdzie do skutku, następna odbędzie się dnia 29 marca 1934 r. w tym samym lokalu i o tej samej godzinie.

Naczelnik Urzędu:

(—) L. SALA.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego II-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 11, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1934 r o godzinie 8 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w I terminie w zakładzie fryzjerskim w Dąbrowie G., ul. 3 Maja 13 u Mieczysława Ziomka odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z urządzenia zakładu fryzjerskiego oszacowanych na łączną sumę zł. 559 zł. na zaspokojenie wierzytelności Fabr. Krawatów A. Piekarski i S-ka.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

ECHA AFERY STAWISKIEGO.



W sądach paryskich rozpatrywany jest szereg spraw związanych z aferą Stawiskiego. Rozprawom tym przysłuchują się tłumy publiczności, które godzinami wystają przed gmachem sądu, aby się dostać na salę.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA służąca do wszystkiego (z praniem i gotowaniem). Wymagane są świadectwa z pracy i referencje. Zgłaszać się Sosnowiec, Bema 3, m. 6 w godz. od 17 do 19.

POTRZEBNE panny zdolne i podręczne do krawieczyzny. Sosnowiec, Prosta 12, mieszkanie 4.

FRYZJERKĘ - manicurzystkę dobrą zaangażuję zaraz Sosnowiec, 1-go Maja 26. Janeczek.

CHŁOPCA do terminu rzeźniczego przyjmę. Sosnowiec, Nowopogońska 17. Ciszewski.

POTRZEBNA służąca do lat 35 do dwojga osób, umiejąca dobrze gotować i odznaczająca się wielką czystością. Zgłoszenia tylko z poważnemi świadectwami. Wiadomość Administracja „Expresu".

KUPNO i SPRZEDAŻ

Miód
prawdziwy leczniczy
GRZYBY
prawe (żółciaki) po 8 zł. kg. Koziołkow, Jędryczek. Sosnowiec 3-go Maja 21.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe VI kategorji dla przedsiębiorstwa przemysłowego „Polski Przemysł Szmerglowy" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sosnowiec, 1-go Maja 23.

TRZCIONKA ANTONI zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

WINCENTY BURZYŃSKI zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat miasta Olkusza.

TRZCIONKA BOLESŁAW zgubił książkę wojskową, wydaną przez pierwszy pułk kolejowy saperów w Krakowie oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez P K. U. Będzin.

HERMAN ESTERA zgubiła legitymację żywnościową, wydaną przez magistrat Zawiercia

WIECZOREK KACPER zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i deklarację, wydaną przez Zw. Legjonistów w Będzinie.

RUCHLA PIEROCKA zgubiła legitymację i zaświadczenie szkolne, wydane przez szkołę handlową w Będzinie.

PEŁKA STANISŁAW zgubił dowód osobisty, wydany w Sosnowcu

ZGUBIONO upoważnienie inkasowe L. O. P. P., które unieważniam. Sroka Ferdynand.

STEFAN CHRZANOWSKI zgubił dowód osobisty kolejowy nr. 22164, wydany przez Dyr. Warszawską.

RÓŻNE

ODDAM na własność dwutygodniową dziewczynkę, niechrzoną. Milowice, Podjazdowa 7.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3 Zapisy na now kurs.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.